

ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Solidarność (1980-1989), stan wojenny (1981-1983), internowanie

Internowanie 13 grudnia 1981 r.

W tym czasie pracowałem w „Solidarności” Regionu Środkowo-Wschodniego, odpowiedzialny za działalność Wszechnicy Związkowej, a szczególnie Wszechnicy Nauczycielskiej. Po północy z 12 na 13 grudnia [19]81 roku gwałtowne pukanie do drzwi. Pytamy: „Kto?” „Milicja.” Patrzymy przez wizjer, panowie w cywilu. „Czy Panowie mogliby pokazać coś, co by udowodniło, że Panowie jesteście z milicji?” Jakiś dokument pokazują. Przez wizjer nie widać. „Nie możemy Panom otworzyć, bo może Panowie jesteście zwykli rabusie, złodziejaskowie.” „To proszę podejść do okna, tam stoi samochód, być może nabierze Pan przekonania, że jesteśmy z milicji.” Wychodzę, stoi samochód bez żadnych oznaczeń. Widzę przy samochodzie cywila. „Nie, niestety nie mogę otworzyć, bo nadal nie jestem przekonany.” Zaczęli łomem wyważać drzwi i z żoną postanowiliśmy ich wpuścić, żeby nie niszczyli.

Weszło ich trzech. Jeden się przedstawił, mówi: „Jestem kapitanem Służby Bezpieczeństwa i jestem przewodniczącym komitetu rodzicielskiego w szkole muzycznej w Lublinie. I tam Pana córka razem z moją córką chodzą do jednej klasy.” No to mówię: „Panie kapitanie, to w takiej sytuacji Pan się ze mną zapoznaje?” „No, niestety taka jest sytuacja. Proszę się ubierać, wyjeżdżamy.” „Jak mam się wybierać?” „No tak.” „Czy tylko pasta do zębów i szczotka?” „No, ciepło proszę się ubrać, bo jest mróz na zewnątrz.” Bardzo grzecznie się zachowywali, pozwolili się ubrać, pożegnałem się z żoną, wychodzę na klatkę schodową i nagle okrzyk: „Tata!” Córka, która miała wówczas 10 lat, obudziła się. Pozwolili mi wrócić, pożegnać się z nią i zawieźli mnie do komendy miejskiej Milicji Obywatelskiej, w tej chwili zapomniałem jaka to ulica, w północnej części Lublina. I tam cywil, przedstawiający się jako oficer SB, powiedział, że jestem internowany i zostaną wywieziony za działalność opozycyjną do ośrodka internowania. Dokąd – nie chciał powiedzieć.

Data i miejsce nagrania	2014-06-04, Lublin
Rozmawiał/a	Jan Czeronko
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"